

Kurier Czaplinecki

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

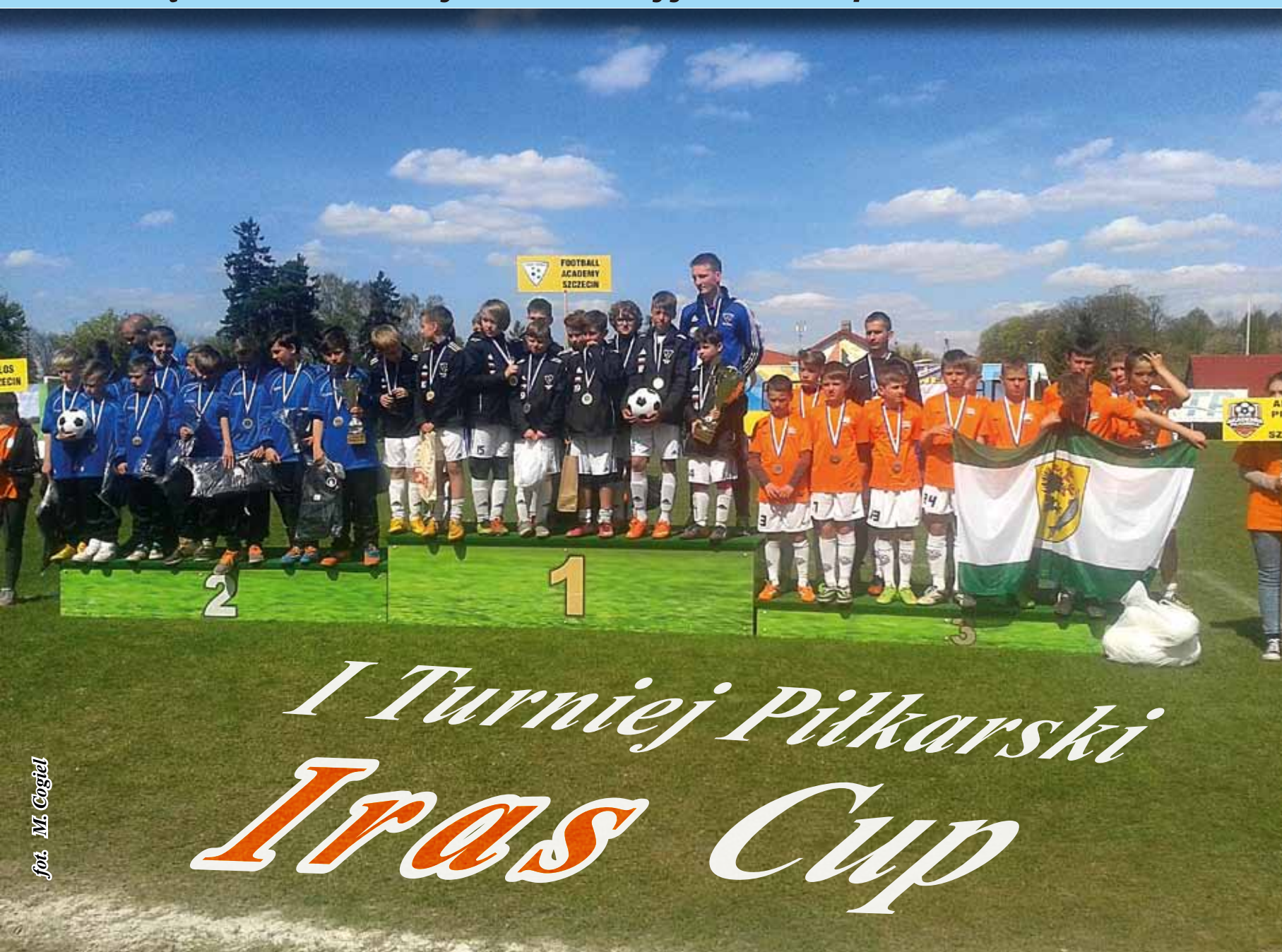
Miesięcznik Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka

NR 105

Maj 2015



ISSN 1896-9518



I Turniej Piłkarski *Irás Cup*

foto. M. Cegiś

W NUMERZE:

- ▶ W rocznicę zwycięstwa;
- ▶ Święto Patrona;
- ▶ 25 lat samorządu;
- ▶ Nie przydzwoń;
- ▶ Schronisko czeka;
- ▶ IRAS CUP;
- ▶ Pozytywnie zakręcenie;
- ▶ Sukces Marianek;
- ▶ Dzień Zwycięstwa;
- ▶ Piloci w szkole;
- ▶ Tryumf siatkarek;
- ▶ Żegnaj przyjacielu;
- ▶ W sprawiedliwych granicach;
- ▶ Wieści z Ratusza.

ALFA - CENTRUM FINANSOWE
 Czaplinek, ul. Czarnkowskiego 9, tel. 94 375 53 53 lub +48 512 104 244
ODSZKODOWANIA - jeśli miałeś wypadek, potrzebujesz profesjonalnej pomocy prawnej;
FUNDUSZE INWESTYCYJNE - Alternatywne sposoby pomnażania kapitału;
TŁUMACZENIA - wszystkie języki, czas realizacji 3 dni.
Zapraszamy

Producent okryw torfowych, podłoży i dekorantów ogrodniczych
 Oddział Czarne Małe 78-550 Czaplinek
 tel. 94 375 50 51
 e-mail: czaplinek.biuro@wokas.pl
WOKAS
 SPÓŁKA AKCYJNA

ROLETY TANIO
 Oferujemy:
 - verticale, markizy;
 - rolety antywłamaniowe, materiałowe, wolnowiszące, wiszące w kasetach, rzymskie i austriackie;
 - siatki przeciwowadrowe;
 - żaluzje pionowe i poziome;
 - bramy garażowe.
PLISY
GWARANCJA 5 lat
 Wiesław Kurcin - Złocieniec, ul. Staszica 10/3, tel. 94/ 36 73 402
 Czaplinek, ul. Sikorskiego 10, tel. 604 235 554; 608 043 635

Biuro Rachunkowe BT **Tadeusz Berczyński**
 Biegły rewident upr. nr 167/5416
Świadczymy usługi w zakresie:
 - prowadzenie ksiąg rachunkowych i podatkowych
 - doradztwa podatkowego
 - doradztwa w zakresie organizacji rachunkowości
 - wypełniania rocznych zeznań podatkowych
 78-550 Czaplinek
 ul. Kochanowskiego 20/13
 tel./fax 94/ 375 56 71
 Kom. 605 210 029
 e-mail: btbiuro@onet.pl
 www.btbiuro.pl

Zapisy do Niepublicznego Przedszkola „EDUKACJA”
 w Czaplinku przy ul. Akacjowej 6 (osiedla Wiejska)
dzieci 2,5-5 lat, na rok szkolny 2015-2016
 Kontakt: **606 483 438**

WULKANIZACJA AUTO USŁUGI
 • wymiana opon
 • komputerowe wyważanie kół
 • sprzedaż opon nowych i używanych
 78-550 Czaplinek, ul. Złocieniecka 2
 tel. 694 887 929; 694 626 845

SALON FRYZJERSKI
CZYNNE:
PONIEDZIAŁEK – PIĄTEK
9.00 - 17.00
SOBOTA
10.00 - 14.00
 tel. **530 851 801**
ZAPRASZAMY
TARGOWISKO MIEJSKIE
 (obok PKS)

UKŁADANIE NAWIERZCHNI Z KOSTKI BRUKOWEJ, STAROBRUKU oraz GRANITU parkingów, ścieżek, chodników, dróg dojazdowych WSZELKIE PRACE OGÓLNOBUDOWLANE
U.KŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ
Z.U.K STOLARSKI
 DOBINO 23
 78-600 WAŁCZ
 telefony:
507 259 470
507 259 512
 e-mail: kruk-trans@wp.pl
www.zuk-stolarski.pl

INSTALATOR - Firma instalacyjna
Elektryka – Hydraulika – Technika Grzewcza
Autoryzowany instalator:
JUNKERS, VAILLANT, AUER
mgr inż. HUBERT MIERNIK
 tel. **887 968 334**
 e-mail: hubert.miernik@poczta.fm

- instalacje gazowe
- instalacje i pomiary elektryczne
- instalacje hydrauliczne
- kotły co
- kotły pulsacyjne auer
- pompy ciepła
- technika solarna

DR N. MED. MAREK TOMCZAK
 UL. TĘCZOWA 5-7, WAŁCZ tel. +48 67 250 90 18, kom. +48 601 210 010, www.proeste.eu
MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ: KOREKCJA ZMARSZCZEK, BRUZO, BOTOX, KWAS HIALURONOWY, MODELOWANIE UST, LIKWIDACJA BRODAWEK, NACZYNEK, LIPOLIZA INIEKCYJNA (AQUALIX)
CHIRURGIA OGÓLNA: PAJĄCZKI, ŻYLAKI, WYMROŻENIE ZAMION, ESPERAL
NOWA ERA W MEDYCYNIE ESTETYCZNEJ - VPL Energist Ultra Plus
 Depilacja - Odmładzanie skóry - Usuwanie i redukcja zmian naczyniowych
 Likwidacja przebarwień - Leczenie trądziku i zmian potrądzikowych
proeste
 GABINET MEDYCYNY ESTETYCZNEJ

„Drugi raz pokój dany jest na ziemi
Tym którzy miłość mają i ofiarę...”

Juliusz Słowacki

W rocznicę zwycięstwa – ku pamięci

W kwietniu tego roku będąc wraz z delegacją Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego w Hamburgu zwiedziliśmy obóz koncentracyjny położony w hamburskiej dzielnicy w Neuengamme. Ten niemiecki obóz założono w 1938 r. W dniu 18 kwietnia 1945 r. rozpoczęto ewakuację obozu. Więźniów formowano w kolumny zwane: „Marszami Śmierci”. Podczas tych ewakuacji wiele tysięcy więźniów zginęło. Część więźniów zamknięto na statkach więziennych: Cap Arcona (4,5 tys.), Thiebleck (2,8 tys.), Athen (2 tys.), które wyprowadzono na redę portu hamburskiego w Zatoce Lubeckiej. Statki zostały dostrzeżone i zatopione przez lotnictwo Royal Air Force. Wraz ze statkami zginęło tragicznie 8,3 tys. więźniów.

Po zakończeniu działań wojennych teren byłego obozu koncentracyjnego do sierpnia 1948 r. był miejscem internowania przez armię Wielkiej Brytanii gestapowców oraz członków SS i NSDAP. Obóz zwrócono miastu Hamburg w 1948 r. Na terenie obozu powstał ośrodek wychowawczy i poprawczak, a w latach 60. więzienie. Dopiero w 2005 r. – 60 lat po wojnie – zwrócono historii to miejsce martyrologii – **KU PAMIĘCI**.

Od 1940 r. więźniami Neuengamme byli już także **Polacy**. Po stłumieniu powstania warszawskiego do tego obozu zostało deportowano ponad 6 tys. powstańców oraz ludności cywilnej. Do wyzwolenia w 1945 r. więzionych w obozie koncentracyjnym Neuengamme i jego filiach było ponad 100 400 ludzi, w tym: 20 tys. Rosjan, 17 tys. Polaków, 11,5 tys. Francuzów, 10,5 tys. Ukraińców, 9,5 tys. Niemców, 7 tys. Holendrów, 5 tys. Duńczyków. Wśród więźniów było ponad 13 000 kobiet. Nie zarejestrowano około 6 tys. więźniów. Nie posiadali oni numerów więźnia, a więc niewiele można dzisiaj powiedzieć o ich losie. Obóz służył także jako miejsce egzekucji. Poprzez rozstrzelanie lub powieszenie straciło

tu życie ponad 2 000 więźniów, obywateli różnych narodowości, w tym Polacy. Śmiertelność w obozie była bardzo wysoka. W wyniku niedożywienia, znęcania się i katowania, chorób, zimna, egzekucji zmarło tu ok. 55 tys. osób.

Ponad 7 500 polskich więźniów to ofiary śmiertelne tego obozu. Umierali bici i głodzeni, mordowani pracą ponad ludzkie siły na rzecz przemysłu III Rzeszy. Ofiary grzebano na hamburskim cmentarzu Ohlsdorf oraz palono w krematorium obozowym, początkowo z 2 piecami, a po pewnym czasie z 4. Porażającym jest fakt, że prochy ofiar obozu używane były jako nawóz w znajdującym się na terenie obozu ogrodnictwie lub wrzucano do istniejącego i wybudowanego ceną setek ofiar kanału łączącego cegielnię z rzeką Elbą. Na terenie tego obozu przeprowadzono pierwsze doświadczenia z gazem **Cyklon B**, który później był używany do masowych eksterminacji. W obozie prowadzono także pseudomedyczne doświadczenia nad chorobami zakaźnymi. Badania te prowadzono na dzieciach poniżej dwunastego roku życia. Dzieci te wymordowano na kilka dni przed końcem wojny i wyzwoleniem obozu.

Praca w obozie polegała na produkcji cegieł i dachówek. Więźniowie wykopali nawet kanał ułatwiający transport materiałów i wyrobów. Wokół obozu rozrosły się podobozы i komanda zewnętrzne. Począwszy od 1942 r. na niewolniczej pracy więźniów opierała się także część produkcji zbrojeniowej okolicznych zakładów.

W zadumie i skupieniu, pochyleni w modlitwie złożyliśmy kwiaty pod pomnikiem ofiar. Na podeście pomnika – rzeźby w obozie widnieje dzisiaj napis w języku polskim i niemieckim.

Jerzy Kotłęga

Święto Patrona w czaplineckim liceum

Patron naszej szkoły – 3 Dywizja Strzelców Karpackich, bądź tzw. „Deska” czy „Karpatczycy” powstała 3.05.1942 r. z inicjatywy Naczelnego Wodza Wojska Polskiego gen. Władysława Sikorskiego, który wspólnie ze Sztabem Głównym Wojska Polskiego podjął decyzję o jej sformułowaniu. Na skutek połączenia Samodzielnej Brygady Karpackiej z 9. i 10. Dywizją Piechoty przybyłą z obszaru ZSRR powstała wspomniana 3 Dywizja. Dowódcą został gen. Stanisław Kopański, a filarem jednostki był trzon ochotników zwolnionych z więzień, obozów pracy i łagrów ewakuowanych na Bliski Wschód. Półtora miliona młodych ludzi zesłanych i skazanych na poniewierkę potrafiło przemierzyć tysiące kilometrów, by wcielić się do polskiej armii. W okresie od września do listopada 1942 r. 3 DSK wyruszyła z Palestyny do Iraku, gdzie weszła w skład polskiej armii na Wschodzie.

Osiemnastego maja 1944 r. Monte Cassino zostało zdobyte przez 2. Korpus dowodzony przez gen. Władysława Andersa. W walki o Monte Cassino – Wzgórze 539 zaangażowane były wszystkie oddziały

wschodzące w skład Korpusu, jednym z nich była 3. DSK, której żołnierze dzielnie wpisali się w walkę o jego zdobycie. „Karpatczycy” to ludzie, którzy z wielkim sercem, pasją i oddaniem walczyli o imię, której nazwa „Polska”, a charakterystyczna zielona jodelka naszyta na białoczerwonym tle symbolizuje



młodych ludzi 3. Dywizji Strzelców Karpackich, symbolizuje ludzi, którzy o głodzie i chłdzie pokonali tysiące kilometrów, by dostać się do formującego się na Bliskim Wschodzie Wojska Polskiego. Ta

zielona jodelka to symbol życia – życia, które nigdy nie umiera, bo jest w naszej pamięci.

W środę, 22 kwietnia w naszym czaplineckim liceum została uczczona pamięć żołnierzy 3 Dywizji Strzelców Karpackich – patrona naszej szkoły. Uroczysty apel przypominał nam ich bohaterską walkę z niemieckim okupantem prawie w każdym zakątku świata, przypominał osobiste tragedie i bestialskie tortury, jakich zaznał żołnierz 3. Dywizji Strzelców Karpackich. Ci wspaniali, młodzi chłopcy do końca swoich dni, do końca walki z wrogiem byli wierni maksymie „Bóg, Honor, Ojczyzna”. Walcząc i ginąc, umierali z okrzykiem na ustach: „Jeszcze Polska nie zginęła...”. Umierali po to, abyśmy my żyli w wolnym i demokratycznym kraju i aby nasza pamięć o nich wciąż żyła w naszych sercach... za pomocą obrazu, muzyki i słowa... za pomocą żywej lekcji historii... Uczniowie kl.2b LO pod wodzą i przy pomocy naszego nauczyciela historii **p. Dawida Karasiewicza** w sposób niezwykle uroczysty i patriotyczny przedstawili 3. Dywizję

Strzelców Karpackich przytaczając świadectwo ich bohaterstwa i niezwykłej polskości. Część artystyczna przygotowana przez drugoklasistów nawiązywała do historii „Karpatczyków” i ich najważniejszych bitew. Patriotyczne wiersze i piosenki w ujmujący sposób odwoływały się do wydarzeń okresu II wojny światowej, a prezentacja multimedialna przygotowana przez uczennicę klasy pierwszej, Paulinę Czarnecką przybliżyła ich odwagę, honor i męstwo w walce z nazistowskim okupantem.

Ta słoneczna, wiosenna środa w naszym czaplineckim „ogólniaku” podkreśliła wagę wydarzeń związanych z patronem naszej szkoły i przybliżyła nam – uczniom wartości dotyczące ojczyzny, której imię „Polska”...

Paulina Urkiel

SKLEP MOTORYZACYJNY

**SPRZEDAŻ AKCESORIÓW
I CZĘŚCI SAMOCHODOWYCH.
GWARANTOWANA
PROFESJONALNA OBSŁUGA!
SPRAWDŹ SAM !!!**

auto-net.sklep.pl
biuro@auto-net.sklep.pl

ul. Wałęcka 40A
78-550 Czaplinek
tel. 600 857 255



25 lat samorządu terytorialnego

Swiętujemy 25 lat samorządu terytorialnego. Ustawa o samorządzie terytorialnym z dnia 8 marca 1990 r. odegrała fundam-



entalną rolę w okresie przemian ustrojowych, wyzwalając nadzieje i oczekiwania wszystkich grup społecznych. W całym kraju zaczęły powstawać inicjatywy społeczne, podobnie było w Czaplinku. Budowa nowego samorządu wymagała dużego wysiłku

konceptyjnego, organizacyjnego, finansowego i zaangażowania społecznego. Z racji roli społecznej i funkcji gospodarczych, samorząd terytorialny zajmuje kluczowe miejsce w procesie zaspokajania potrzeb publicznych i zarządzaniu (rządzeniu) sprawami publicznymi w państwie i w gospodarce.

Reforma samorządowa jest wielkim osiągnięciem, ale paradoksalnie coraz trudniej jest o tym mówić i do tego przekonywać. Żeby docenić istotę zmian trzeba mieć wyobrażenie jaki system funkcjonował wcześniej. Najlepiej tę reformę oceniają i doceniają ludzie, którzy mieli w okresie transformacji co najmniej 25 – 30 lat. Dziś są to osoby w wieku +50 i jest ich – co naturalne – coraz mniej. Przypomnę, że przed 1990 r. istniał system rad narodowych, podporządkowanych wojewódzkiej radzie narodowej, co niewiele miało wspólnego z samorządem. Władza wykonawcza nie podlegała radzie gminy, bo naczelnicy byli mianowani przez wojewodów, nie mieli własnych budżetów, nie byli samodzielni w swoich decyzjach, a sekretarz podstawowej komórki partyjnej był ważniejszy w urzędzie niż naczelnik.

Reforma samorządowa to zasadnicza część tej „dobrej marki”, jaką jest polska transformacja. Wprowadzenie samorządów uruchomiło zupełnie fundamentalne zmiany: złamanie monopolu politycznego, złamanie monopolu jednolitej władzy państwowej, złamanie monopolu jednolitej wła-

sności państwowej. Dzięki tej reformie w całym kraju powszechne stało się odczucie zmian, które dokonały się na skutek transformacji ustrojowej. W wyniku reformy powstała autentyczna wspólnota samorządowa, która ma własny majątek, niezależność prawną, a co najważniejsze – demokratycznie wyłonioną reprezentację, która podejmuje decyzje na swoją odpowiedzialność – to jest kompletnie inny świat.

Myślę, że dopiero teraz, z perspektywy 25 lat, lepiej rozumiemy, jakie wydarzenia były naprawdę ważne – obecnie panuje przekonanie, że była to jedna z najważniejszych reform, jakie się w Polsce dokonały. To pozytywnie postrzegany element ówczesnych zmian. To oczywiste, że w ciągu 25 lat obok sukcesów pojawiły się pewne dysfunkcje, nawet patologie, był to czas, który przyniósł zarówno pozytywne, jak i negatywne doświadczenia. Ta najbardziej udana z polskich reform, wciąż nie jest dokończona i wymaga udoskonalenia. Pomimo pewnych ograniczeń i wad, Polska samorządna rzeczywiście się nam udała. Dysponowanie własnym budżetem umożliwiło samorządom przeznaczać środki finansowe na te zadania, które najbardziej są oczekiwane przez mieszkańców. To spowodowało niebywały skok cywilizacyjny. Znacznie szybciej budowano wodociągi, kanalizację, drogi, chodniki, oświetlenie, itp. Działania władz poddawane są bezpośrednio kontroli społecznej. Samorządy decydują o podnoszeniu jakości życia mieszkańców oraz o świadczeniu usług publicznych.

Na dobrą sprawę nikt poza samorządem nie uzyskał ani takiego poparcia, ani takich dobrych ocen, mimo to część ekspertów uważa, że trzeba go reformować i zmieniać. Powinniśmy stawiać na jednomandatowe okręgi wyborcze, wprowadzać je w następnych instancjach – w powiatach, a także w urzędach marszałkowskich. Uważam też, że stanowiska marszałka i starosty należałoby obsadzać w wyniku bezpośrednich wyborów, tak jak jest w przypadku burmistrza, wójta. Wówczas nie byłby to wyłącznie wybór polityczny dokonany

przez większość partyjną, a wiązałby się z wysokim poparciem społecznym. Samorząd nie jest dobrym miejscem dla partii politycznych, ponieważ tu chcemy budować przyszłość naszych mieszkańców, chcemy im polepszać byt, a nie mieszać się w nieuchronne polityczne rozgrywki.

Obserwacja funkcjonowania samorządu terytorialnego skłania do oceny jego przemian i efektywności oraz formułowania wniosków praktycznych. W praktyce samorządu ujawniło się wiele barier i nieprawidłowości tłumiących wyzwalanie potencjału rozwojowego. Istnieje zatem potrzeba, by na nowo spojrzeć na samorząd i niejako „odczytać” jego sens i dalsze funkcjonowanie, zwracając uwagę na istotne sprawy, których racjonalizacja może przyczynić się do jego modernizacji i poprawy jego sprawności.

Bolesnym jest, że aktywność mieszkańców w życiu wspólnoty jest mniejszy niż kiedyś. Przejawia się raczej w protestach, organizowaniu się przeciw, a nie zaangażowaniu na rzecz tej wspólnoty. A przecież nasz wielki autorytet moralny Jan Paweł II w adhortacji Christifeleis Laici pisał: *Ani oskarżenia o karierowiczostwo, o kult władzy, o egoizm i korupcję, które nierzadko są kierowane pod adresem ludzi wchodzących w skład rządu, parlamentu, klasy panującej czy partii politycznej, ani dość rozpowszechniony pogląd, że polityka musi być terenem moralnego zagrożenia, bynajmniej nie usprawiedliwiają sceptycyzmu i nieobecności chrześcijan w sprawach publicznych.*

Dokonałiśmy skoku cywilizacyjnego przez te 25 lat. Wciąż mamy olbrzymi potencjał do dalszego szybkiego wzrostu, jednak by został on w pełni zrealizowany, nie można osiąść na laurach, czy też stać z boku. Przed naszymi samorządami (gminnym, powiatowym, wojewódzkim) jest jeszcze tyle do zrobienia (nie tylko inwestycji), że wzywam za Ojcem Świętym do angażowania się w działalność samorządową, który traktował politykę w kontrze do partyjniactwa i politykierstwa jako: *„różnego rodzaju działalność gospodarczą, społeczną i prawodawczą, która w sposób organiczny służy wzrastaniu wspólnego dobra”.*

Zbigniew Dudor

Nie (przy)dzwoń za kierownicą

Samochód wpadł do rowu, a na siedzeniu obok kierowcy policjanci znaleźli telefon komórkowy. Wszystko wskazywało na to, że w czasie jazdy prowadził rozmowę, nie skupił się na drodze i w ten sposób doszło do kolizji.

- Takich sytuacji, gdy kierowca telefonuje, wysyła informacje tekstowe, sprawdza pocztę w Internecie, jest coraz więcej – przyznają policjanci. A jest to i niebezpieczne, i kosztowne. Za telefon przy uchu, wysłanego SMS-a, czy serfowanie w sieci kierowca może stracić 200 zł, a „zyskać” 5 punktów karnych.

Z badań wynika, że ponad 47% ankietowanych kierowców rozmawia przez telefon w czasie jazdy i aż 65% czyta oraz pisze wiadomości tekstowe. Takie zachowania aż czterokrotnie zwiększają ryzyko wypadków. Jednak mimo to, liczba kierowców łamiących prawo w tym zakresie rośnie. Korzystanie z telefonów komórkowych podczas prowadzenia auta w zdecydowanym stopniu obniża koncentrację

i tym samym utrudnia bezpieczne poruszanie się po drodze, co grozi nie tylko prowadzącemu auto oraz pasażerom, ale również innym uczestnikom ruchu drogowego. Nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że samo zerknięcie na ekran telefonu – chociażby po to, by sprawdzić, kto dzwoni – zajmuje kierowcy średnio 5 sekund. Przez ten czas, jadąc z prędkością 80 km/h, pokonuje on odcinek drogi równy boisku piłkarskiemu.

Aby zmotywować kierowców do zmiany złych drogowych nawyków ruszył policyjny projekt „Nie [przy]dzwoń za kierownicą”, którego celem jest uświadomienie zagrożeń związanych z korzystaniem z telefonu podczas prowadzenia samochodu.

Policjanci mają nadzieję, że akcja dotrze do jak najszerszego grona odbiorców, a przede wszystkim do zawodowych kierowców, którzy znaczną część swojego czasu spędzają za kierownicą. Z badań wynika, że zaledwie 24% uczestników ruchu korzysta z zestawów



głośnomówiących, natomiast aż 65% ankietowanych kierowców przyznaje, że korzysta z telefonów komórkowych w czasie jazdy. To zaskakujące statystyki – przyznaje Mariusz Sokołowski, rzecznik prasowy Komendanta Głównego Policji.

Coraz częściej dochodzi do takich sytuacji, stąd też zaostrzenie kar za korzystanie z telefonu podczas jazdy. Kierowca może otrzymać mandat w wysokości 200 zł oraz 5 punktów karnych. Dolegliwość finansowa to jedno, ale warto zastanowić się nad wątpliwym „zyskiem” punktów. Pięć zatrzymań i można stracić prawo jazdy.

Źródło: Portel.pl

Schronisko turystyczne czeka na ratunek

23 marca 2009 r. w godzinach popołudniowych wybuchł pożar na poddaszu budynku Ośrodka Rehabilitacyjno-Readaptacyjnego dla Młodzieży w Brzezince koło Kluczewa. W „Kurierze Czaplineckim” Nr 32 z kwietnia 2009 r. Pan Krzysztof Reszta umieścił artykuł pt. „Pożar w Brzezince”, w którym czytamy między innymi: „.../ Pożar gasiło przez pięć godzin osiem zastępów OSP i PSP z terenu całego powiatu. Pożar ugaszono, nikt na szczęście nie odniósł obrażeń. Spłonęła połowa dachu, w budynku nie działają instalacje – elektryczna i centralnego ogrzewania. Budynek kwalifikuje się do natychmiastowego remontu.../.../”.

Od tamtej pory minęło 6 lat. Niestety, spalony budynek nie doczekał się remontu. Właściciel obiektu - Polskie Towarzystwo Zapobiegania

wą schroniska potencjalnych inwestorów? I pytanie najważniejsze: czy budynek ten da się jeszcze uratować? Mam nadzieję, że tak. Odbudowa tego obiektu z zachowaniem jego murów zewnętrznych - a tym samym jego pierwotnej sylwetki - wydaje się jeszcze możliwa, pod warunkiem, że obiekt szybko zostanie zabezpieczony przed dalszym niszczeniem. Należałoby podjąć energiczne działania zmierzające do uratowania tego obiektu turystycznego, który ma fantastyczną lokalizację i po odbudowie mógłby w znakomity sposób wzbogacić ofertę turystyczną naszego regionu.

Spalony obiekt w Brzezince zlokalizowany jest nad zachodnim stokiem południowej części Doliny Pięciu Jezior, zaliczanej do najcenniejszych

pod względem krajobrazowym i przyrodniczym fragmentów nie tylko Drawskiego Parku Krajobrazowego, lecz także całego obszaru Pomorza Zachodniego. Dolina Pięciu Jezior jest polodowcową rynną z wysokimi zboczami, na dnie której znajduje się pięć malowniczych jezior połączonych strumieniem, który jest górnym odcinkiem rzeki Drawy. Dnem doliny biegnie także słynąca z dużej liczby zakrętów, szosa łącząca Czaplinek z Połczynem Zdrojem. Niezwykła uroda tej doliny sprawiła, że nazywana jest ona często Szwajcarią Połczyńską. Wielką atrakcją Doliny Pięciu Jezior są wspaniałe, zapierające dech widoki. Nic więc dziwnego, że w lipcu 1927 roku, nad zachodnim stokiem południowej części tej doliny zaczęto budowę turystycznego schroniska młodzieżowego.

W zachowanych przedwojennych materiałach (w tym na starych pocztówkach) określane jest ono jako „Kreisjugendherberge Fünf-See”, co w tłumaczeniu oznacza „Powiatowe Schronisko Młodzieżowe Pięć Jezior”. Na wschodniej ścianie zbudowanego z czerwonej cegły schroniska umieszczone zostały - zachowane do dziś - ceramiczne herby czterech miast ówczesnego powiatu szczecińskiego: Szczecinka, Barwic, Czaplinka i Okonka. Zachowało się wiele przedwojennych pocztówek z tym schroniskiem. Przedwojenne



Spalone schronisko w Brzezince wg stanu z kwietnia 2015 r.

foldery i przewodniki turystyczne wymieniają schronisko z widokiem na Dolinę Pięciu Jezior wśród miejscowych atrakcji turystycznych. Po II wojnie światowej obiekt ten służył najpierw jako schronisko wycieczkowe, a później jako ośrodek kolonijny WPHW w Bydgoszczy i WPHW w Koszalinie. Obiekt określany jest przez miejscowych mieszkańców popularną nazwą „Czerwona Szkoła”. Od 1990 r. funkcjonował tu ośrodek dla chłopców uzależnionych od narkotyków. W 2009 r. pożar przerwał działalność ośrodka w Brzezince. Opuszczona „Czerwona Szkoła” niszczeje. Czyżby życiorys tego ciekawego budynku dobiegał końca?

Warto uratować ten obiekt. Dolina Pięciu Jezior należy do najatrakcyjniejszych zakątków Pomorza Zachodniego. Biegnie tędy uczęszczana szosa nr 163 będąca odcinkiem trasy łączącej Poznań z Kołobrzegiem. W Dolinie Pięciu Jezior wyraźnie brakuje miejsca, w którym zmotoryzowany turysta mógłby zatrzymać się na dłużej. Ten brak można byłoby wypełnić odbudowując „Czerwoną Szkołę”. Gdyby dawne schronisko młodzieżowe odbudowano, przywracając mu pierwotną funkcję turystyczną, można byłoby tu urządzić zajazd z wyjątkowo atrakcyjną ofertą turystyczną. Dawne schronisko turystyczne mogłoby znowu stać się bazą wypadową do wędrówek po Szwajcarii Połczyńskiej, której walory krajobrazowe i przyrodnicze są powszechnie znane i cenione. Okolica idealnie nadaje się dla miłośników nordic-walking, amatorów wędrówek rowerowych i wędkarzy. Duży kompleks leśny przylegający do Doliny Pięciu Jezior jest rajem dla amatorów grzybobrania, którzy również mogliby zatrzymać się na dłużej w odbudowanym schronisku. Dużo się teraz mówi o potrzebie przedłużenia sezonu turystycznego w naszym regionie. Może taką szansę daje strome zbocze sąsiadujące z „Czerwoną Szkołą”. Może dałoby się tu urządzić stok narciarski lub tor saneczkowy? Ale żeby o tym wszystkim myśleć, trzeba byłoby najpierw odbudować spalony obiekt. A w miarę upływu czasu stan techniczny murów „Czerwonej Szkoły” wciąż się pogarsza. Czyżby groziła jej rozbiórka? Spróbujmy uratować ten obiekt!

Zbigniew Januszaniec



Schronisko młodzieżowe w Brzezince na przedwojennej pocztówce.

Narkomanii z siedzibą w Warszawie - przeniósł działalność Ośrodka dla Młodzieży do zaadaptowanego na ten cel byłego zajazdu „Czibór” zlokalizowanego przy drodze nr 163 między Czaplinkiem a Wąlczem. Według informacji uzyskanych od przedstawiciela PTZN, koszt ewentualnego remontu spalonego ośrodka w Brzezince przekraczał możliwości finansowe tego Stowarzyszenia, a podejmowane przez PTZN próby sprzedania poważnie uszkodzonego przez pożar budynku zakończyły się niepowodzeniem.

Opuszczony budynek niszczeje. Zwykle w takich sytuacjach oprócz pieniędzy na odbudowę potrzebny jest także pomysł na sposób wykorzystania obiektu. Chyba zapomniano, że obiekt ten pierwotnie był schroniskiem turystycznym. Wydaje się, że przywrócenie spalonemu obiektowi takiej właśnie funkcji miałyby sens. Pojawiają się pytania. Czy można jeszcze coś zrobić, by znaleźć nabywcę, który mógłby odbudować to ciekawe pod względem architektonicznym schronisko? Czy można jeszcze coś zrobić, by zainteresować odbudo-



Schronisko w scenerii Doliny Pięciu Jezior na przedwojennej pocztówce.

Irás Cup 2015

W dniach 1 - 3 maja 2015 r. w Czaplinku odbył się piłkarski turniej dla dzieci Irás Cup, w którym udział wzięło 20 drużyn z całej Polski. Rozgrywki podzielone były na dwie kategorie wiekowe: roczniki 2005 oraz 2003. Ambasadorami naszego turnieju byli trenerzy Reprezentacji Polski, panowie: Marcin Dorna oraz Bartłomiej Zalewski, którzy przez cały turniej bacznie obserwowali przyszłych młodych reprezentantów Polski. Wszystkie drużyny uczestniczące w naszym turnieju wykazały się nie tylko wysokim poziomem przygotowania piłkarskiego, ale także bardzo dobrą organizacją, co ułatwiło szybkie przemieszczanie się drużyn



pomiędzy stadionem, a ośrodkiem Kusy Dwór. W tym miejscu chcemy także serdecznie podziękować wszystkim kierowcom firmy Irás, którzy swoim uśmiechem i dobrym humorem umilali chłopcom drogę. Oczywiście cały Turniej nastawiony był na grę w piłkę nożną oraz rywalizację o jak najwyższe miejsca. Wszystkie drużyny, które zgłosiły się na Turniej pokazały nam wysoki poziom przygotowania i piękną grę fair play – dzięki czemu każdy może czuć się jak zwycięzca. Na Turnieju nie zabrakło także licznych atrakcji.



Gościliśmy między innymi Janusza Chomontka - rekordzistę Guinnessa, który przez krótką chwilę pokazał wszystkim swoje wielkie umiejętności zonglowania piłką. Był także popis karateków ze Złocieńca, koncert zespołu, a także występ piłkarskiego freestyle w wykonaniu Stanisława Kościelnego, Przemysława Mistrzaka i Rafała Wiśniewskiego. Stanisław to zwycięzca konkursu



„Triki Piłkarskie z Robertem Lewandowskim”, Przemek to finalista konkursu „Triki Piłkarskie na Stadionie Narodowym”, natomiast Rafał zwyciężył na Ogólnopolskich Zawodach w kategorii Pokaz. Podczas tego świetnego występu, zainteresowanie było ogromne. Wiemy już, że takich młodych ludzi warto mieć u siebie podczas piłkarskich imprez.

Nie zapominamy także o głównych aktorach naszego Turnieju - czyli drużynach uczestniczących w rozgrywkach. Było to około 250 wspaniałych zawodników oraz zawodniczek, ich wspierający trenerzy, kierownicy i oczywiście rodzice, którzy wcielili się w rolę kibiców. W czasie sportowej rywalizacji w roczniku 2005 najlepszą drużyną została Akademia Piłkarska Chlebnia Grodzisk Mazowiecki, na drugim miejscu uplasował się zespół Stali Szczecin, a trzecie miejsce zajęła drużyna Gwardii Warszawa. Tuż za podium, na czwartym miejscu uplasował się Znicz Pruszków. Drużyna UKS IRAS znalazła się dopiero na 7 miejscu.

W roczniku 2003 rywalizacja była bardzo zacięta, jednak najlepszym zespołem okazał się zespół Football Academy Szczecin, na drugim miejscu uplasował się zespół Salosu Szczecin, natomiast trzecie miejsce przypadło drużynie Akademii Piłkarskiej Reissa ze Szczecinka. Tuż za podium na czwartym miejscu znalazł się nasz zespół KS Irás Czaplinek. Warto nadmienić, iż w tej kategorii dwóch zawodników naszej drużyny zostało wyróżnionych indywidualnie - Wiktor Wasyliszyn, który został wybrany najlepszym zawodnikiem turnieju i Dawid Bałdyga - najlepszym strzelcem.

Organizatorzy turnieju kierują serdeczne podziękowania dla wszystkich sponsorów, bez których nie odbyłaby się tak wspaniała impreza:

- „IRAS” Ireneusz Gacki,
- „KTP” Andre Gerstner,
- „LIFE STYLE” Sympatycy Sportu,
- „MEBKUS” Mirosław Kusa,
- Nadleśnictwo Czaplinek,
- Pomorski Bank Spółdzielczy O/Czaplinek,
- „KUSY DWÓR” Krzysztof Kusa,
- „DORAS” Dorota Buca,
- „DOROSSE” Studio Urody Dorota Żurawik-Krzysztoń,

- „GACEX” Łukasz Gacki,
- Akademia Sztuki Florystycznej Edyta Kozak,
- Bar Pizzeria „TRÓJKA” Bogumiła, Mariusz Stefańczyk,
- Wędzarnia, Smażalnia Ryb Wiesław Perlak,
- „ADLEX” Salon Meblowy Janina Leszek Adamczyk,
- Delikatesy „U RYBK” Robert Jaroszyński,
- Delikatesy Janina Giesko,
- Sklep Spożywczo-Warzywny Janina Szpakowska,
- „WABI-MARKET” Beata Jan Wawrzyńczyk,
- „RUMPIX” Paweł Cimachowicz, Tomasz Stefanik,
- „DALIA” Karolina Bujnowska,
- „STALEX” Radosław Dawidowicz,
- „TCS” Cezary Sobolewski,
- „TOLLAN” Joanna Janusz Ważny,
- „TIFO” Sklep Sportowy Artur Stępa.

Osobne podziękowania kierujemy do wszystkich drużyn, które uczestniczyły w naszym turnieju. Pamiętamy o was chłopcy, bo to wy tu byliście najważniejsi. Zapewniliście nam wspaniały turniej oraz niezapomniane wrażenia!

Dziękujemy także rodzicom i trenerom za wspaniały doping, oraz wszystkim kibicom, którzy w tym czasie odwiedzili nasz stadion.



Dodatkowo podziękowania dla wszystkich kierowców firmy IRAS, którzy przewozili chłopców podczas całego turnieju i oczywiście dla naszego spikera w dzień i w nocy DJ Pawła Stróżyka i jego pomocnika, którzy umilali nam cały turniej piękną muzyką.

Dziękujemy także ratownikom medycznym i strażakom, dzięki którym chłopcy na boisku mogli czuć się bezpiecznie. Do zobaczenia za rok!

Kamil Sepiotek

Ludzie pozytywnie zakręcenii

Już od ponad pół roku z inicjatywy Izby Muzealnej w każdy ostatni piątek miesiąca odbywają się spotkania zbieraczy staroci i kolekcjonerów. Miejscem spotkań jest Izba Muzealna. Początkowo były to cztery osoby, a obecnie grupa rozrosła się do 15 osób i chętnych stale przybywa.

Okazało się, że zainteresowanych wymianą, pokazaniem co można zbierać, jest sporo.

Spotykają się zbieracze monet, znaczków, modeli pojazdów, widokówek i pasjonaci dawnych obiektów obronnych. Tu zbieracze monet i znaczków mogą uzupełnić swoje zbiory, wymieniając się z innymi. Najwięcej jest zbieraczy pamiątek z Czaplinka. Prezentowane są zdjęcia, listy i pamiątki po swoich rodzinach, które osiedliły się w Czaplinku. Można się dowiedzieć do czego służył posiadany przed-



miot. Bywają też prelekcje na określony temat, przygotowane przez uczestników spotkania.

Maciej Zakrzewski

Sukces „Marianek”

W dniu 26.03.2015 r. czaplinecki zespół „Marianki” miał zaszczyt wystąpić podczas VIII Wojewódzkiego Przeglądu Pieśni Wielkopostnych. Przegląd, który odbył się w miejscowości Lipiany, prowadziła pani Małgorzata Michalczyk.

Oficjalne otwarcie przeglądu uświetnił występ zespołu, w którym śpiewali m.in. pan Bartek Michalczyk wraz z małżonką.

W części konkursowej można było usłyszeć zespoły muzyczne oraz solistów w dziecięcych i młodzieżowych kategoriach wiekowych, oraz w kategorii osób dorosłych.

Tuż po obiedzie zespół „Marianki” uczestniczył w warsztatach prowadzonych przez Bartka Michalczyka, podczas których uczestnicy warsztatów poznali tekst i muzykę wybranej pieśni wielkopostnej, którą wspólnie



odśpiewali. W Przeglądzie, w którym udział wzięło 39 zespołów, zespół „Marianki” pod przewodnictwem pana Mariana Sujeckiego zdobył czwarte miejsce.

Zespół „Marianki” pragnie serdecznie po-

dziękować organizatorom przeglądu, a przede wszystkim panu Ireneuszowi Gackiemu, właścicielowi firmy IRAS, która zasponsorowała wyjazd do Lipian.

Krzysztof Kłoda

Dzień Zwycięstwa w Szkole Podstawowej

Kultywując wśród młodego pokolenia postawę patriotyczną 8 maja w Szkole Podstawowej w Czaplinku odbyła się uroczysta akademii z okazji 70 rocznicy za-

kończenia II wojny światowej. Ta ważna dla całej Polski i Europy rocznica, była prawdziwą lekcją historii. Przybyłych gości oraz zgromadzoną społeczność szkolną powitała p. wicedyrektor Izabela Małkowska przypominając, że dzisiejsza uroczystość jest oddaniem hołdu bohaterom tamtych lat.

W przedstawieniu główną rolę odegrał chór szkolny, prowadzony przez nauczycielkę muzyki – p. Mariolę Chukowską, złożony z uczniów klas IV-VI. Chór podniósł wykonaniem pieśni o tematyce wojennej wprowadził uczestników w nastrój zadumy

i refleksji. Przedstawiono również bardzo wyraziste fragmenty archiwalnych wideo nagrań, ukazujące napad wojsk niemieckich i radzieckich na Polskę we wrześniu 1939 r. oraz ważne wydarzenia wojennych lat. Multimedialną prezentację przygotowały nauczycielki historii: p. Monika Sankowska oraz Edyta Binkowska. Przekaz wzbogaciły wypowiedzi narratorów oraz patriotyczne wiersze. W roli narratorów i recytatorów wystąpili uczniowie klasy V b, którym udało się połączyć podniosłość obchodów tej rocznicy z przystępnym przekazaniem wiedzy.

Gośćmi specjalnymi podczas szkolnej uroczystości byli kombataneci: p. Czesław Makarewicz, p. Ryszard Derbot, p. Henryk Jankowski oraz żołnierze z jednostki wojskowej w Świdwinie i Mirosławcu.

Była to doskonała lekcja patriotyzmu i kształtowania postaw obywatelskich.

Monika Sankowska



Piloci w czaplineckiej podstawówce

Już kolejny raz - 12 maja b.r. - naszą SzP odwiedzili piloci z 21 Bazy Lotnictwa Taktycznego ze Świdwina. Ppor. Marcin Kalwat i ppor. Kamil Błaszczyk z chęcią udzielali odpowiedzi na pytania zadawane przez uczniów klas 4 a, b, e i klasy 3a. Ciekawość dzieci zaskoczyła pilotów, a duża radość sprawiło wielkie zainteresowanie ich pracą. Uczniowie dowiedzieli się na czym polega praca pilota, jak wygląda nauka pilotażu,

jak ciężko należy się uczyć, aby realizować swoje marzenia i pracować w wymarzonej zawodzie. Wybrane dzieci miały okazję ubrać podstawowe oprzyrządowanie pilota samolotu odrzutowego: hełm lotniczy, specjalne spodnie, pasy mocujące system katapulty, morski ubiór pilota. Ponadto mjr Mirosław Lorenc przedstawił historię i tradycje bazy lotniczej w Świdwinie.

Dzieci pożegnały gości tradycyjnym lotni-



czym powiedzeniem - „Życzymy tyle lądowań ile startów”.

Mariola Chukowska

Tryumf siatkarek „Salos” Czaplinek w Nowej Rudzie

Gospodarzem XX Inspektorskich Igrzysk Młodzieży Salezjańskiej było Stowarzyszenie Lokalne w Nowej Rudzie. Zawody odbyły się w dniach 17–19 kwietnia 2015 r. Igrzyska w tym roku pokryły się z dwusetną rocznicą urodzin patrona młodzieży św. Jana Bosco.

Czaplinek reprezentowały dziewczęta w rozgrywkach najstarszej kategorii (A) w siatkówce. Ponadto młodzież rywalizowała w koszykówce i tenisie stołowym w trzech kategoriach wiekowych. Wspomnianej A – 1998 i młodsi, B – 2000 i młodsi oraz kategoria C – 2002 i młodsi.

W rozgrywkach kategorii A dziewcząt wystąpiło 7 zespołów, podzielonych na 2 grupy:

GRUPA A

| | |
|---------------------------|-----|
| Dobieszczyzna – Czaplinek | 1-2 |
| Nowa Ruda – Ostrów II | 2-0 |
| Czaplinek – Ostrów II | 2-0 |
| Dobieszczyzna – Nowa Ruda | 2-0 |
| Ostrów – Dobieszczyzna | 0-2 |
| Nowa Ruda – Czaplinek | 1-2 |

GRUPA B

| | |
|-----------------------|-----|
| Ostrów – Dzierżoniów | 2-0 |
| Wrocław – Ostrów | 2-0 |
| Dzierżoniów – Wrocław | 0-2 |

mecz o 3 miejsce

| | |
|------------------------|-----|
| Dobieszczyzna – Ostrów | 2-1 |
|------------------------|-----|

final

| | |
|---------------------|-----|
| Czaplinek – Wrocław | 2-0 |
|---------------------|-----|

Drużyna „SALOS” Czaplinek awansowała do roz-

grywek ogólnopolskich (mistrzostw Polski „Salos”), które zostaną rozegrane we wrześniu w Świętochłowicach (woj. dolnośląskie).

Skład zespołu:

1. Zuzanna Ceszelska (1999)
2. Agata Podstawka (2001)
3. Patrycja Pietrzak (2001)
4. Izabela Drabiszczak (1998)
5. Natalia Piasecka (2001)
6. Klaudia Jacyk (1999)
7. Dagmara Sydor (2000)
8. Wiktoria Senkowska (1999)
9. Zuzanna Zarzycka (1999)
10. Olga Rodziewicz (1998)

Trener – Dariusz Łacny

Warto podkreślić wysoki poziom turnieju, co potwierdzili wszyscy trenerzy i organizatorzy. Na uwagę zasługuje również fakt, iż w pokonanym polu pozostał trzeciogigowy zespół „Salosu” Nowa Ruda, który w rozgrywkach dolnośląskiej 3 – ligi kadetek uplasował się na 7 miejscu na 16 zespołów.

Inną ciekawostką jest to, iż zespół z Czaplinka był najmłodszą i najniższą ekipą w rozgrywkach tej kategorii.

Zarząd SL „Salos” Czaplinek, trener drużyny i zawodniczki pragną serdecznie podziękować sponsorom: – Pani prezes firmy Rimaster Czaplinek – Iwonię Uszakiewicz; – Panu prezesowi Agricon Czaplinek – Dariuszowi Patalanowi;



za wsparcie finansowe wyjazdu zespołu na igrzyska w Nowej Rudzie, gdyż bez tej pomocy nie byłoby to możliwe.

Bardzo dziękujemy, jednakże mając na uwadze awans na turniej rangi ogólnopolskiej, po raz kolejny zwracamy się z prośbą o wsparcie do wszystkich ludzi dobrej woli. Niestety w tym roku, z uwagi na drastycznie małą dotację dla naszej organizacji z Urzędu Miejskiego, nasze konto już jest puste...

Powinniśmy zawiesić działalność – tę, która jednak przynosi sukcesy i jest żywą reklamą miasta i gminy!!!

Dariusz Łacny

Żegnaj Przyjacielu, do widzenia

25 kwietnia odprowadziliśmy na wieczny spoczynek naszego zasłużonego mieszkańca, Stanisława Chojeckiego. W tej ostatniej posłudze uczestniczyła Rodzina Zmarłego oraz licznie przybyli Jego przyjaciele - czaplineccy, z Leszna Wielkopolskiego oraz z Bad Schwartau. Słowa pożegnania wygłosili: Burmistrz Czaplinka, przedstawiciel „Solidarności” z Leszna Wlkp., oraz z „Kiwanis International” z Bad Schwartau i z Czaplinka.

Stanisław Chojecki urodził się w 1926 r. w Kościanie. Jego matka była nauczycielką, a ojciec pierwszym dyrektorem gimnazjum (istniejącego do dzisiaj). W czasie wojny, mając 14 lat, zaczął pracować jako chłopiec stajenny i został wywieziony do Austrii i tam, po różnych perypetiach, doczekał się oswobodzenia przez Amerykanów. Po powrocie do Poznania podjął studia na Akademii Medycznej, utrzymując się z pracy jako taksówkarz. Działal też w Zrzeszeniu Studentów Polskich.

W trakcie studiów ożenił się, a po ich ukończeniu podjął pracę jako asystent profesora na Katedrze

Protetyki Akademii Medycznej w Poznaniu, a następnie w Ośrodkach Zdrowia w Przemkowie i koło Rawicza. W 1969 r. wyjechał na kontrakt do ówczesnej NRD i tam urodziła się druga córka Agata. Gdy dziewczynka podrosła i miała pójść do szkoły rodzina wróciła do Polski by dziecko podjęło naukę w polskiej szkole. Stanisław podjął pracę jako stomatolog w Rydzynie koło Rawicza.

Tu w 1980 r. dowiedział się, że w Gdańsku powstały wolne związki zawodowe. Po zebraniu wszelkich dostępnych informacji Stanisław pojechał do Leszna, i w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym założył Związek Zawodowy „Solidarność”. Kiedy zorganizowany został Międzyzakładowy Komitet Założycielski „Solidarności” w Lesznie, które wówczas było miastem wojewódzkim, jego pierwszym przewodniczącym został Stanisław Chojecki. Wyniesiony z domu i szkoły patriotyzm oraz poczucie obowiązku spowodowały, że to był dla niego czas wielkiej aktywności i zaangażowania społecznego i obywatelskiego. Poznał wtedy wielu wybitnych i zasłużonych ludzi, między innymi prof.

Wiesława Chranowskiego, Andrzeja Wielowieyskiego z KIK-u, mec. Siłę-Nowickiego, Geremka, Gwiazdę, Rozpłochowskiego, a także Lecha Wałęsę, z którym bardzo się zaprzyjaźnił.

Po wprowadzeniu stanu wojennego Stanisław Chojecki został wraz kolegami internowany. Po zwolnieniu z więzienia był przesłuchiwany i nekany przez milicję i SB, bojąc się o rodzinę wyemigrował do Niemiec. Po przejściu na emeryturę w 1998 r. wrócił do Polski i osiedlił się w Czaplinku. W 2001 r. zmarła jego ukocha-

na towarzyszka życia Lilianna (jest pochowana na czaplineckim cmentarzu). Duch społecznika i poczucie obywatelskiego obowiązku czyniły, iż Stanisław Chojecki, mimo upływu lat i pogarszania się stanu zdrowia, do końca życia aktywnie uczestniczył w życiu naszej społeczności, za co w 2013 r. został uhonorowany zaszczytnym tytułem wolontariusza roku. 25 października 2013 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej odznaczył Go Krzyżem Wolności i Solidarności.

Do przyjaciół Stanisława zaliczali się m.in. prof. Heinz Pack (Honorowy Obywatel Czaplinka) i prof. Stefan Stuligrosz. I ja miałem zaszczyt mienić się przyjacielem Staszka. Szczególnie sobie ceniłem w naszej znajomości to, że mimo iż nasze drogi życiowe były odmienne i nie we wszystkim mieliśmy te same poglądy, to nie szkodziło to naszej przyjaźni. Bo za najwyższą wartość w tej naszej skłóconej Ojczyźnie uznawaliśmy skuteczne działanie dla jej dobra, a nie nienawiść i udawaną werbalną troskę.

*Żegnaj Przyjacielu, do widzenia,
Drogi mój, od krwi serdecznej bliższy.
Ta rozłąka w ciemnych przeznaczeniach
Obietnicą połączenia bliższy.*

*Żegnaj bez uścisku dłoni i bez słowa.
Nie martw się, cieni smutku z czoła przegoni.
W życiu ludzkim - śmierć to rzecz nienowa.
A i życie samo - nic nowego.*

Tadeusz Mongird

Wiesław Krzywicki



W sprawiedliwych i bezpiecznych granicach



Wszystkie rozważania na temat przyszłości świata i organizacji powojennego systemu pokojowego w Europie musiały uwzględniać prawo Polski do życia w bezpiecznych granicach. Uwzględnienie tego postulatu mogło być zaś tym łatwiejsze i prostsze, że chodziło o powrót Polski na jej dawne ziemie historyczne, w tym i na te, na których polskość zachowała się w sercach i mowie mieszkańców.

14 marca 1945 r. Rząd Tymczasowy w Warszawie podjął uchwałę o ustanowieniu pełnomocników dla zarządzania „Ziemiemi Odzyskanymi” na zachodzie i północy. Rozpoczęło się tworzenie polskiej administracji na tych ziemiach, organizowanie osadnictwa, a więc długi proces zespalania ich z resztą kraju. Ziemie te podzielono na 4 okręgi: pełnomocnikiem Śląska Opolskiego został gen. Aleksander Zawadzki z PPR, Dolnego Śląska – Stanisław Piaskowski z PPS, Pomorza Zachodniego – Leonard Borkiewicz z PPR, Warmii i Mazur – Jakub Prawin z PPR. Znany działacz socjalistyczny dr Bolesław Drobner został delegowany na stanowisko Prezydenta Wrocławia.

W całym kraju organizowane są kursy przygotowujące do pracy urzędniczej na Ziemiach Odzyskanych. Ich uczestnicy uczą się historii, administracji, księgowości i organizacji kadr. Faktyczne przejęcie przez Polskę ziem poniemieckich na zachodzie i północy wyprzedziło o kilka miesięcy formalną w tej kwestii decyzję zwycięskich mocarstw, ponieważ Rząd Jedności Narodowej powstał dopiero po wojnie, w lipcu 1945 r. Decyzja w sprawie granicy polskiej zapadła kilka tygodni później na konferencji poczdamskiej.

Umowa Poczdamska z 2 sierpnia 1945 r. w rozdziale IX stwierdza: „Dawne obszary niemieckie na wschód od linii biegnącej od Morza Bałtyckiego na zachód od Świnoujścia i stąd wzdłuż rzeki Odry do miejsca, gdzie wpada zachodnia Nysa i wzdłuż zachodniej Nysy do granicy czeskosłowackiej, włączając w to część Prus Wschodnich, nie pozostającą pod zarządem ZSRR zgodnie z porozumieniem osiągniętym na tej konferencji, i łącznie z obszarem Wolnego Miasta Gdańska”. Długo trwały rozmowy w sprawie Szczecina, który leży na zachodnim brzegu Odry. Dopiero bezpośrednio przed konferencją

poczdamską ostatecznie znalazł się po stronie polskiej.

Polska przejęła 101 tys. km² terytorium Rzeszy Niemieckiej, a razem z terytorium Wolnego Miasta Gdańsk blisko 103 tys. km², czyli 33% obecnego terytorium państwa. Wraz ze zmianą granicy wschodniej oznaczało to przesunięcie Polski ku zachodowi Europy o ok. 300 km w region od stuleci o znacznie wyższych standardach cywilizacyjnych. Był to, historycznie rzecz biorąc najbardziej doniosły rezultat II wojny światowej dla narodu polskiego.

Gdy mowa o granicach, to prawdą jest, że problem granic wschodnich psychologicznie tak trudny dla wielu, ze względu na wiele wydarzeń z historii, budzący zrozumiałe sentymenty i emocje, został też rozwiązany. Ziemie zachodnie zostały Polsce przyznane jako rekompensata za utracone Kresy Wschodnie, 46% przedwojennego terytorium, zatem rekompensata była w pełni należna, nawet niekompletna. Ale konkretny zasięg tego transferu długo pozostawał sporny. Sternicy radzieckiej polityki pierwotnie skłaniali się do znacznie mniej korzystnej dla Polski koncepcji. Jeszcze w Teheranie (listopad 1943 r.) mając już zapewnione poparcie zachodnich aliantów dla linii Curzona jako wschodniej granicy, Stalin chętnie godził się ze stanowiskiem tychże aliantów w sprawie polskiej granicy zachodniej. Tamci zaś rozumowali w tej kwestii ściśle w kategoriach rekompensaty. Churchill wyliczał, że niezbędne będzie znalezienie miejsca maksymalnie dla czterech milionów ludności polskiej przesiedlającej się z Kresów, zatem tyle mniej więcej przestrzeni powinna otrzymać Polska na zachodzie przy założeniu całkowitego wysiedlenia Niemców. Na to miało starczyć Górne Śląska oraz regencji opolskiej, Gdańska i części Prus Wschodnich. Więcej już groziłoby „przekarmieniem polskiej gęsi niemieckim ziarnem”. Stalin na to przystawał i nie widział potrzeby szukania dla Polski lepszego miejsca, niż wskazane przez Churchilla.

Zmienił zdanie dopiero latem 1944 r., gdy zaakceptował linię Odry i Nysy, czyli najdalej idący postulat wysuwany raczej nieśmiało w kręgach ówczesnego Związku Patriotów Polskich w ZSRR. Motywy tej zmiany nie są jasne. Być może brał pod uwagę perspektywę zwasalizowania odradzającego się państwa polskiego. Może też liczył na to, że taką decyzją terytorialną zwiąże Polskę z ZSRR, a może po prostu zamierzał osłabić Niemcy przez odebranie im 22% terytorium. Tak czy owak, rola Stalina jest bezsporna i dla dzisiejszej poprawności politycznej kłopotliwa.

Postulat granicy aż tak daleko przesunięty na zachód nie miał w Polsce zbyt wielu zwolenników. Oficjalne czynniki rządu emigracyjnego zajmowały w rewindykacjach zachodnich bardzo umiarkowane stanowisko, gdyż obawiały się, że może

to kolidować z priorytetowo traktowanymi, choć zupełnie beznadziejnymi zabiegami o utrzymanie Kresów Wschodnich. Dobitnie wyraził to ostatni w czasie wojny premier tego rządu Tomasz Arciszewski: „Nie chcemy Wrocławia i Szczecina, nie oddamy Wilna i Lwowa!”. Tylko komuniści i ich sojusznicy bez wahania zajęli w kwestii granicy zachodniej stanowisko maksymalistyczne. O Kresy nie walczyli i nie kwestionowali polskość Śląska. Ten fakt, dla dzisiejszych „elit” pozostaje niewygodny, iż ten komunistyczny obóz w decydującym momencie okazał się jedynym zwolennikiem granicy na Odrze i Nysie. Zyskał w tej kwestii sojuszników w części endecji, ale wielbieni dziś „żołnierze wyklęci” jeszcze latem 1946 r. nawoływali do głosowania w referendum przeciw tej granicy. Intencje sygnatariuszy w zakresie takiego właśnie przesunięcia terytorium państwowego Polski na zachód było całkowicie zgodne z wynikami prac przygotowawczych do tej decyzji, a potraktowanie terenów na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej jako zwróconych Polsce na zawsze i nieodwołalnie potwierdzono dodatkowo w rozdziale XIII Umowy Poczdamskiej, nakładając na Polskę obowiązek wysiedlenia do Niemiec pozostałej na jej całym terytorium, także odzyskanym, ludności niemieckiej.

Wykonaniem tego punktu zajęła się Sojusznicza Rada Kontroli nad Niemcami, która już 2 września 1945 r. podjęła w tej sprawie uchwałę zasadniczą, a następnie – 20 listopada 1945 r. – zatwierdziła „szczegółowy plan przesiedlenia ludności niemieckiej z Austrii, Czechosłowacji, Węgier i Polski”. Dodatkowy kłopot to dzieje walki o międzynarodowe uznanie granicy zachodniej po wojnie. Tu też trzeba by przyznać sporo racji i zasług rządowi „komunistycznym”. Rzecz nie tylko w tym, że państwa zachodnie, zaangażowane w zimnowojenną konfrontację z ZSRR oraz zabiegające o niemiecki potencjał gospodarczy, wycofały się z poczdamskich ustaleń. Poważniejszym problemem okazały się wahania ZSRR. W kołach kierowniczych tego państwa co pewien czas ożywała myśl, że w okrawaniu niemieckiego terytorium państwowego posunięto się za daleko i przez to nadmiernie zantagonizowano Niemcy wobec ZSRR. Zaniepokojony Władysław Gomułka zdecydował się szukać innego, własnego i niezależnego od ZSRR, wsparcia dla zachodniej granicy. Taka była geneza paktu z Willym Brandtem, podpisanego w grudniu 1970 r. Uroczyste uznanie i respektowanie tej granicy RFN powtórzyła na Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w Helsinkach w 1975 r. Inna jest Polska dziś, niż w 1939 r. Inne jest niebo nad nami, bo niezawodne mamy obecnie sojusze. Jesteśmy członkiem NATO, a to gwarantuje nam bezpieczeństwo. A tych, którzy by chcieli pokój naruszyć, wysuwając również program zmian istniejących i uznanych za ostateczne ustaleń zawartych w nieodwołalnych aktach prawa międzynarodowego, odsyłam do historii.

Niech wyciągną wnioski z daty 8 maja 1945 r. To nieprawda, że historia się nie powtarza.

Brunon Bronk

Nabór do SZKÓŁ ZAOCZNYCH

„EDUKACJA” – dla Dorosłych na semestr jesienny 2015/2016

tel. 606 483 438, edukacjaczaplinek.pl

Nabór do szkół na rok 2015/2016

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

- po gimnazjum i szkole podstawowej – 3-letnie
- po ZSZ – nauka trwa 2 lata
- SZKOŁA POLICEALNA 2-letnia po szkole średniej
- Technik rachunkowości
- Technik handlowiec
- Technik usług kosmetycznych

Wszystkie szkoły posiadają uprawnienia szkół publicznych

Zajęcia co 2 tygodnie (piątek od 15.15 i sobota od 8.00)

Dodatkowe informacje:

Telefon: 94 375 59 92 lub 606 483 438

www.edukacjaczaplinek.pl (podania do pobrania)

PRZYJDŹ, ZAPISZ SIĘ – BEZ EGZAMINÓW WSTĘPNYCH !!!

USŁUGI STOLARSKIE:

- cięcie płyt
- oklejanie płyt
obrzeżem PCV, ABS
- akcesoria do mebli

Czarne Wielkie 2a
78-550 Czaplinek



MEBLE NA WYMIAR:

- kuchenne
- szafy wnękowe
- hotelowe i inne

tel. 500 816 116

Wieści z ratusza

Odnaczenia



Zgodnie z programem wyborczym KWW Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka na kadencję 2010-2014, aby honorować szczególnie zasłużonych dla naszej społeczności mieszkańców Gminy Czaplinek, powołałem Kapitułę Odnaczeń. W jej skład weszli zaci ni obywatele naszej Gminy, odnaceniu Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski, którzy zgodzili się uczestniczyć w pracach Kapituły: Marian Badiągowski, Marian Cuber, Irena Grzegorzewska, Stanisław Karolczuk, Wiesława Szczepańska. Zadaniem Kapituły, zgodnie z przyjętym regulaminem, jest typowanie zasłużonych osób i uzasadnianie wniosków do Prezydenta Rzeczypospolitej o ich odnaczenie.

W połowie ub.r. takie wnioski, pozytywnie zaopiniowane przez Kapitułę, podpisane przez Burmistrza, zostały przesłane za pośrednictwem Wojewody do Kancelarii Prezydenta RP. Z uwagi na długie procedury weryfikacyjne i zapewnienie odpowiedniego ceremoniału przy dekorowaniu odznaczonych, dopiero podczas marcowej Sesji RM można było dokonać dekoracji wyróżnionych. Uroczystego aktu wręczenia odnaceniu dokonał Wicewojewoda Zachodniopomorski Ryszard Mićko.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi w działalności na rzecz rozwoju regionu i społeczności lokalnej otrzymał Zbigniew Januszaniec. Złoty Krzyż Zasługi za zasługi w działalności społecznej na rzecz promocji ratownictwa medycznego wśród społeczności lokalnej otrzymał Jacek Tarnowski (z wnioskiem o odnaczenie wystąpił dyrektor ZSP). Srebrny Krzyż Zasługi za zasługi na rzecz promocji i upowszechniania historii regionu otrzymała Alina Karolewicz. Medal Srebrny Za Długoletnią Służbę za wzorowe, wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej otrzymała Katarzyna Szłońska.

Są to pierwsze od kilkunastu lat odnaczenia przyznane naszym zasłużonym działaczom społecznym. Medal przyznany Pani Sekretarz jest pierwszym w historii naszej gminy. Wszystkim wyróżnionym serdecznie gratuluję!

Proces honorowania wybitnych osobistości naszego życia społecznego i administracyjnego będziemy kontynuować. Już są w przygotowaniu kolejne wnioski. Sylwetki ostatnio odznaczonych będziemy przedstawiać i popularyzować w kolejnych numerach Kuriera.

Piasek znad morza

W Zarządzie Starostwa Powiatowego powstał pomysł, aby znad morza przywieźć piasek na plażę w gminach naszego powiatu. W ramach akcji promocyjnej „Morze nad jeziorem” ogłoszono w Internecie ankietę dotyczącą wyboru gminy, w której plaża zostałaby wyposażona w nadmorski piasek. W ankiecie wzięło udział 2756 mieszkańców powiatu. Ankietę wygrała gmina Czaplinek, gdzie głosowało 917 mieszkańców za tym, aby wysypać na plażę miejskiej morski piasek. Mobilizacja wspaniała, wynik imponujący, tylko jest pewne małe ale.

Pytanie ankietowe brzmiało: Na którym kąpielisku powinno się wysypać piasek znad morza? Głosujący mieli prawdopodobnie świadomość, że piasek jest za darmo, bo istotnie w Ustce czy Łebie piasek pochodzący z pogłębiania torów wodnych jest oferowany za darmo. Koszty natomiast związane są z jego transportem i zagospodarowaniem. Starostwo zobowiązuje się do pokrycia 50% kosztów transportu i załadunku, jednak nie więcej niż 15 tys. zł.

Jak zatem wyglądałyby koszty związane i implementacją piasku na plażę w Czaplinku? Wg przybliżonych wyliczeń koszty transportu wyniosłyby ok. 25.800 zł, koszty rekultywacji plaży i zagospodarowania piasku ok. 7.400 zł. W sumie dałoby to ponad 33 tys. zł, z tego po stronie Gminy ok. 20 tys. zł. – tyle mogłoby nas kosztować „morze nad jeziorem”. Ponadto należy liczyć się z uzupełnianiem piasku – szacunkowo kosztowałoby to

corocznie ok. 2 tys. zł. Czy internauci posiadając taką wiedzę głosowaliby z entuzjazmem za takim projektem?

Mając wątpliwości co do efektów promocyjnych i komfortu korzystających z plaży w kontekście kosztów ekonomicznych, postanowiłem zasięgnąć opinii Radnych RM za pomocą sondy internetowej i telefonicznej. Zdecydowana większość Radnych była za odstąpieniem od tego projektu. Ponownie kwestię piasku postawiłem podczas Komisji Zablokowanej w dniu 11 maja. Po merytorycznej dyskusji większość uznała (dwóch radnych za piaskiem), iż koszty przywiezienia i zagospodarowania piasku są za wysokie w porównaniu z tylko hipotetycznymi zyskami w postaci promocji i podniesienia atrakcyjności plaży miejskiej, zwłaszcza, że są inne pilniejsze i bardziej celowe wydatki, jak chociażby pomosty na wiejskich plażach (np. Żerdno, czy Ostrobróg).

Przewodniczący RM Wacław Mierzejewski zaproponował rozwiązanie kompromisowe: przywiezienie i zagospodarowanie piasku tylko na boisku do piłki plażowej. Takie stanowisko podzielili także Radni. Wobec tego wystąpiłem do Starosty Drawskiego o wspólną realizację projektu w powyższej postaci. Czy takie rozwiązanie zostanie zaakceptowane dowiemy się zapewne już po złożeniu numeru do druku.

Konkurs na dyrektora CzOK

30 kwietnia b.r. minęła 5-letnia kadencja dyrektora CzOK-u pani Janiny Gąszcz, która w sumie pełniła obowiązki dyrektora przez kilkanaście lat. W tym okresie Ośrodek Kultury przechodził różne reorganizacje, wspomnieć chociażby wyłączenie Biblioteki czy rozdzielenie kultury od sportu. W tym trudnym czasie Pani Gąszcz sprawdziła się jako dyrektor, jednak dzisiaj przed CzOK-iem stanęły nowe wyzwania. Postanowiłem dać szansę także innym managerom, ogłaszając na stanowisko dyrektora placówki konkurs.

Aby przeprowadzić nabór, powołałem siedmioosobową Komisję Konkursową w składzie: przewodniczący - Zbigniew Dudor, członkowie - Zbigniew Januszaniec, Wacław Mierzejewski, Marek Harańczyk, Alina Karolewicz, Agata Pawłowska-Patalan, sekretarz - Katarzyna Trzcinka. Jak widać, w składzie Komisji znaleźli się przedstawiciele władzy wykonawczej, uchwałodawczej, urzędniczy i działacze społeczni. Ofertę złożyło 11 kandydatów: Lucyna Turowska - Siemczyno, Anna Kędzierska - Kalisz Pom., Grzegorz Plewa - Mirosławiec, Marcin Naruszewicz - Bydgoszcz, Ewa Tokarska - Polne, Eliza Rasińska-Buczkowska - Borne Sulino, Marta Gańska - Czaplinek, Janina Gąszcz - Czaplinek, Beata Schneider - Nowe Worowo, Grzegorz Groblewski - Szczecin, Romana Kowalewicz - Złocieniec.

W wyniku postępowania kwalifikacyjnego do II etapu nie zostali zakwalifikowani ze względów formalnych: B. Schneider, G. Groblewski i Romana Kowalewicz - która po odwołaniu, dostarczyła właściwe dokumenty i przeszła do następnego etapu.

Po wcześniejszej ocenie formalnej, komisja konkursowa w dniu 27 kwietnia b.r. oceniała koncepcje funkcjonowania CzOK opracowane przez kandydatów i po rozmowach kwalifikacyjnych, w wyniku tajnego głosowania, poszczególni kandydaci uzyskali następującą ilość głosów: Marcin Naruszewicz - 4, Janina Gąszcz - 3, pozostali kandydaci po 0 głosów.

Wobec tego, iż w I turze głosowania jeden z kandydatów uzyskał ponad 50% ważnych głosów, konkurs został rozstrzygnięty i Komisja wniosła o powierzenie funkcji dyrektora CzOK panu Marciniowi Naruszewiczowi z Bydgoszczy.

Po negocjacjach ze zwycięzcą konkursu, dotyczących warunków zatrudnienia, podpisałem umowę z panem Marcinem Naruszewiczem. Będzie pracował na stanowisku dyrektora CzOK-u przez trzy lata, zarabiając na podobnym poziomie jak inni kierownicy jednostek gminnych, czyli ok. 6200 zł brutto.

Na zakończenie, wobec już krążących plotek, muszę wszystkich Czytelników poinformować, że pan Marcin Naruszewicz przed konkursem nie był znany burmistrzowi, zastępcy, ani żadnemu członkowi komisji. Nie jest też moim ani zastępcy znajomym, czy krewnym.

Panu Dyrektorowi życzę wielu sukcesów i satysfakcji z pracy.

Adam Kośmider

KURIER CZAPLINECKI - miesięcznik lokalny, kolportowany bezpłatnie, dostępny w formie elektr.: www.kurierczaplinecki.dsi.net.pl; www.dsi.net.pl; www.czaplinek.pl. Tel. redakcji 603 413 730, e-mail: redakcja.kuriera@wp.pl. Redaguje Zespół. Wydawca: Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka. Konto: Pomorski Bank Spółdzielczy O/Czaplinek 93 8581 1027 0412 3145 2000 0001, NIP 2530241296, REGON 320235681, Nr rej. sąd.: Ns-Rej Pr 25/06. Nakład: 1700 egz. Druk: TEMPOPRINT, 78-400 Szczecinek, ul. Harcerska 2, tel./fax: 94 374 41 80, e-mail: tempoprint@tempoprint.pl. Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania, redakcyjnego opracowywania i adiestacji otrzymanych tekstów, selekcjonowania i kolejności publikacji. Nie zwracamy materiałów nie zamówionych i nie ponosimy odpowiedzialności za treść listów, reklam i ogłoszeń. Drukujemy tylko materiały podpisane, można zastrzec personalia tylko do wiadomości redakcji. Nadesłane i publikowane teksty i listy nie muszą odpowiadać poglądom redakcji. Ceny reklam: moduł podstawowy (10,3 x 4,5) w kolorze - 60 zł, czarno biały - 30 zł, ogłoszenie drobne - 10 zł, kolportaż ulotek - 200 zł.



Godziny otwarcia:
Pn.-Pt.: 8:00÷19:00
Sobota: 8:00÷14:00

ul. Zbożowa 3, 78-550 Czaplinek, tel. 94 37 22 874

czaplinek@apekacentrumzdrowia.pl
www.apekacentrumzdrowia.pl

CAFE CZAPLINO

Kawiarnia nad jez. Czaplino
 Czaplinek ul. Tartaczna 26



ORGANIZUJEMY

WSZELKIE IMPREZY OKOLICZNOŚCIWE
 imieniny, urodziny, obiady żałobne,
 przyjęcia, grille, chrzciny, komunie,
 wesela, spotkania biznesowe
ZAPRASZAMY

www.cafeczaplino.pl

REZERWACJA LOKALU POD NUMEREM 696 069 470



AUTO MYJNIA

KOMPLEKSOWE MYCIE AUT
 KOMPLEKSOWE CZYSZCZENIE WNĘTRZ SAMOCHODÓW
 PRANIE TAPICERKI SAMOCHODOWEJ
 PRANIE DYWANÓW I WYKŁADZIN
 (MOŻLIWY DOJAZD DO KLIENTA)

CZYNNE OD PN - SB OD 9⁰⁰ - 17⁰⁰ CZAPLINEK UL. POZNAŃSKA 3
TEL. 781- 974 - 453 TEL. 724 - 730 - 274

WULKANIZACJA

SPRZEDAŻ OPON NOWYCH I UŻYWANYCH
 WYMIANA I WYWAŻANIE KÓŁ,
 WYMIANA PŁYNÓW I OLEJÓW SAMOCHODOWYCH
 MECHANIKA SAMOCHODOWA

SALON LAMP WAŁCZ



OŚWIETLENIE

78-600 Wałcz, ul. Kołobrzeska 8
 PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK 10 - 18 SOBOTA 9 - 15

tel. 67 258 92 31

- DOMÓW
- OGRODÓW
- BIUR
- MEBLOWE

- ŻYRANDOLE, PLAFONY, KINKIETY, SPOTY
- OŚWIETLENIE OGRODOWE I LEDOWE
- ŹRÓDŁA ŚWIATŁA LED
- NOWE SERIE I KOLORYSTYKA: GNIAZDA, WŁĄCZNIKI, MODUŁY



Firma Usługowo - Produkcyjno - Handlowa „Stalex”

STALEX
CZAPLINEK

☎ SCHODY ☎ OGRODZENIA
☎ BRAMY ☎ BALUSTRADY
☎ KONSTRUKCJE STALOWE
☎ WYPOSAŻENIE
SKLEPÓW W MEBLE

kom. 0507 184-800
tel. 94 375-44-72, tel./fax (094) 375-47-47
78-550 Czaplinek, Piekary 2
e-mail: stalex@hot.pl
www.stalex-czaplinek.pl

S.C. KRZEMIEN

- produkcja palet
- elementy konstrukcyjne z drewna
- sprzedaż drewna opałowego

509 039 601, 509 039 602

Piaseczno 1
78-551 Siemczyno



rimaster
- ability to create simplicity

"RIMASTER POLAND" Sp. z o.o.
ul. Kolejowa 4, 78-550 Czaplinek www.rimaster.com

tel.: +48 94 375 3670, fax: +48 94 375 5226, e-mail: rimaster@rimaster.com



BENEKO[®] www.beneko.com.pl
e-mail: beneko@beneko.com.pl

OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY:

- pasze, koncentraty dla wszystkich grup zwierząt;
- dodatki paszowe mineralno-witaminowe;
- pasze dla gołębi, indyków, kaczek, strusi, koni oraz ryb;
- otręby, lizawki, sól, soję;
- karmę dla psów i kotów;
- środki higieny dające pełne biozabezpieczenie w całym cyklu produkcyjnym.

Zapewniamy transport

78-550 Czaplinek, ul. Poznańska 5
tel./fax: 94/ 375 50 36, tel. 94/ 375 44 21, kom. 601 992 941

DORADZAMY:

PROVIME-ROLIMPLEX S.A. **Sano** **CENTRAL SOYA** **CID LINES**

ZAPRASZAMY



IRAS

USŁUGOWE WAŻENIE !!!
ELEKTRONICZNA
WAGA DO 60 TON – 18 metrowa

Wjazd na wagę – 50,00 zł.
Czaplinek, ul. Pławieńska 9E
tel. 94 375 55 05; 509 660 941



OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

L → **KURSY NA PRAWO JAZDY**
→ **SZKOLENIA DODATKOWE**

605 106 778

Czaplinek, Chrobrego 10

www.JARECKI.biz



IRAS **KRAJOWY I MIĘDZYNARODOWY**
TRANSPORT OSOBOWY I CIĘŻAROWY

Świadczymy usługi przewozowe osób samochodami osobowymi, busami i autobusami:

- dowóz do miejsca pracy,
- pielgrzymki,
- wyjazdy jedno i wielodniowe,
- wycieczki szkolne (basen, kino, teatr),
- oraz inne przewozy grup zorganizowanych

70600 Czaplinek
ul. Poznańska 5
tel. 605 660 941
kom. 601 992 941
e-mail: beneko@beneko.com.pl
www.beneko.com.pl



NAGROBKI

Marek Pańczyk

78-552 Kluczewo
ul. Białego Orła 50
tel. 94 375 89 22
kom. 660 352 939



TOM-BUS-TAXI

BACZYŃSKI TOMASZ - PRZEWÓZ SUBSTANCJI
NIEBEZPIECZNYCH ADR
- PRZEWÓZ TOWARÓW DO 3.5T
- PRZEPROWADZKI
- TRANSPORT OSÓB
- WYPOŻYCZALNIA
PRZYCZEP LEKKICH

888 420 418

